

Przeżycia z zesłania do Kazachstanu



18 września 2019 gościliśmy w naszej szkole p. Witolda Koleśnika urodzonego 1 kwietnia 1939 r. w Julianowie – rejon Oszmiana – obwód Mołodeczno (obecnie Białoruś). Rodzice pana Witolda po drugiej wojnie światowej po wielu rozmowach, refleksjach i rozterkach nie zdecydowali się wracać do Polski na tzw. Ziemie Odzyskane. Pozostali w ZSRR (Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich) na terenie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Byli Polakami. Gdy nadal szalał terror stalinizmu postanowiono przemieszać narody między sobą. Rodzinę pana Witolda wraz z innymi polskimi rodzinami wywieziono towarowymi wagonami do Kazachstanu w 1952 roku (7 tys. km od rodzinnych stron). Pan Witold miał wtedy 13 lat. Na zebranie się do „podróży” dano 1,5 godziny... Nie powiedziano gdzie jadą. Gdy przyjechali na miejsce dowiedzieli się, że są w Kazachstanie.

4 lata trwała ich walka o przeżycie na stepach Kazachstanu. Bardzo ciężka praca, choroby, trudne warunki bytowania, zamieszkanie w ziemiance z jednym małym okienkiem nie ułatwiały trwania przy nadziei. Ale nadzieja przyszła wraz z rokiem 1956, podczas tzw. drugiej repatriacji 1955-1958. Powróciło wtedy ok. 200 tys. Polaków, w tym i pan Witold i jego rodzina. Wszyscy przeżyli. Nie wszystkim jednak dane było wrócić, bo Rosjanie zadali dokumentów, które wcześniej zabrali... albo kazali udowodnić, że ma się w Polsce rodzinne. Nie było to wtedy takie proste, a dla niektórych nawet niemożliwe.



Uczniowie z klasy 1c słuchali pana Witolda w wielkim

skupieniu. Dla młodych ludzi z naszej szkoły była to żywa lekcja trudnej historii naszej Ojczyzny. Na zakończenie zaśpiewaliśmy panu Witoldowi „Sto lat” i wręczyliśmy pamiątkowy prezent.

Zuzanna Duł (klasa 1b), Waldemar Dziaczkowski



fot. Małgorzata Kierczuk-Macieszko